

Sygn. akt VI U 1335/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2017 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: S. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 10 sierpnia 2017 r., znak: (...)

w sprawie: S. M.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o emeryturę

- 1) zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu S. M. prawo do emerytury od dnia (...)r.,
- 2) stwierdza, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt VIU 1335/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 sierpnia 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu S. M. prawa do emerytury w obniżonym wieku. Organ rentowy stwierdził, że przedstawione przez ubezpieczonego świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie spełnia wymogów formalnych i w związku z tym nie przyznał prawa do emerytury. Ubezpieczony złożył odwołanie od tej decyzji powołując się na to, że od 1 lipca 1982 roku do 31 grudnia 98 pracował w Gminnej Spółdzielni (...) w K. w szczególnych warunkach jako kierowca. Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie powołując się na dotychczasową argumentację. Sąd Okręgowy ustalił co następuje. S. M. urodzony (...) (...)roku wniosek o emeryturę w obniżonym wieku złożył (...)roku. Ubezpieczony powoływał się na okres pracy w Gminnej Spółdzielni (...) w K.. W tym zakładzie ubezpieczony podjął pracę od 1 października 76 roku jako kierowca, posiadał wtedy kategorię B prawa jazdy i od początku zatrudnienia pracował jako kierowca samochodu marki Ż.. Ubezpieczony dość krótko obsługiwał ten samochód, potem miał okres przerwy w pracy i zatrudnił się następnie ponownie na podstawie umowy o pracę z dnia 16 października 78, jako kierowca ciągnika. Obsługiwał ten ciągnik do lutego 1979 roku, następnie odbywał służbę wojskową do lutego 1981 roku. Po zakończeniu służby wojskowej wrócił na poprzednio zajmowane stanowisko traktorzysty. Uzyskał uprawnienia w kwietniu 1982

roku do kierowania samochodem ciężarowym z przyczepą i praktycznie już od kwietnia 82 roku obsługiwał ten samochód, ale dopiero od 1 lipca 82 roku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował jako kierowca samochodu ciężarowego o ciężarze dopuszczalnym powyżej 3,5 tony. Przełożonym ubezpieczonego w tym okresie był Z. K., który wydawał na bieżąco dyspozycje w zakresie pracy ubezpieczonego, który codziennie widywał ubezpieczonego. Często też widywał ubezpieczonego przy pracy, kierowca, który pracował w tej głównej spółdzielni - B. S.. Ubezpieczony obsługiwał w trakcie tego spornego okresu samochód marki R. i inne (...), J., które były na stanie Gminnej Spółdzielni (...) w K., wożąc różnego rodzaju towary masowe i produkty należące do spółdzielni. Ubezpieczony kierował samochodem marki R. z izotermą. Ubezpieczony w tym okresie, który był przedmiotem sporu nie korzystał z urlopów bezpłatnych. W pewnym okresie otrzymywał też dodatek za pracę w warunkach szczególnych. Wykonywał też dodatkowo czynności magazyniera w pewnym zakresie, ale to odbywało się po godzinach pracy. A więc w spornym okresie, co potwierdzili świadkowie oraz dokumentacja osobowa zgromadzona przez ówczesnego pracodawcę, czyli Gminną Spółdzielnię (...) w K., ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowcy trochę ciągnika, a w przeważającej części kierowcy samochodu ciężarowego. Czyli wykonywał prace szczególne w rozumieniu działu ósmego pozycja 2 i 3 załącznika A do Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 83 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i ubezpieczonego. Były one spójne, tworzyły jedną całość, no i znajdowały oparcie również w dokumentach - aktach osobowych. Fakt, że na angażach nie wskazywano stanowiska kierowcy samochodu ciężarowego, ale wskazano je na świadectwie pracy ubezpieczonego, został wyjaśniony wiarygodnie przez Z. K., który wytłumaczył i Sąd daje temu wiarę, że formułowano na angażach ogólnie zajmowane stanowisko pracy bez uszczegółowienia co do rodzaju samochodu, którym kierował dany pracownik. Skoro Sąd potwierdził w toku postępowania, że ubezpieczony pracował w spornym okresie, a przekracza on okres 15-tu lat w warunkach szczególnych, Sąd dokonał oceny tego stanu faktycznego w aspekcie brzmienia artykułu 184 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 83 roku i skonkludował, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki do uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku. Ubezpieczony wiek ukończył (...)roku, nie jest członkiem OFE, udowodnił wymagany okres..., staż ubezpieczeniowy, czyli okres składkowy i nieskładkowy i potwierdziła się ta ostatnia przesłanka, która była sporna między stronami, spełnienie tej przesłanki wymagane jest przepisem artykułu 184 Ustawy emerytalnej - w postaci posiadania 15-tu lat pracy w warunkach szczególnych. Oczywiście w myśl przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 83 wymagane jest stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywanie tej pracy w warunkach szczególnych, ale to również potwierdziło bezspornie postępowanie dowodowe. Fakt, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach zawierało błędy, bo i co do okresu, w którym pracował ubezpieczony, ale także co do powołania niewłaściwie podstaw prawnych wydania tego dowodu, uniemożliwiało organowi rentowemu przyznanie Panu prawa do emerytury. Natomiast Sąd na mocy przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie jest ograniczony w zakresie przeprowadzania dowodów ze świadków, a ZUS takich dowodów przeprowadzić nie mógł. I dlatego Sąd dysponując już tym pełnym materiałem dowodowym stwierdził, że Pana odwołanie zasługiwało na uwzględnienie i dlatego na podstawie artykułu 477 ze znakiem 14 paragraf 2 Kodeksu postępowania cywilnego, Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku przyznając Panu prawo do emerytury od 1 dnia miesiąca, w którym Pan złożył wniosek, a to był akurat (...)roku, ale to, że Pan nie miał właściwego dokumentu potwierdzającego pracę w szczególnych warunkach, skutkowało orzeczeniem z punktu drugiego wyroku, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji i to oznacza..., podstawą tego orzeczenia jest artykuł 118 ustęp 1a Ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a oznacza to postanowienie Sądu, że nie otrzyma Pan odsetek. Jeżeli ten wyrok się uprawomocni, to będzie spłata, ale bez odsetek, a dlatego tak będzie, że ZUS pracuje tylko na dokumentach i on bez tych świadków, którzy dzisiaj zeznawali nie mógł Panu przyznać. Mógł to zrobić dopiero Sąd. I to by było...